

Ozorowski, Mieczysław

Cele małżeństwa w nauczaniu teologów średniowiecza

Studia Teologiczne 20, 87-101

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIECZYŚLAW OZOROWSKI

CELE MAŁŻEŃSTWA W NAUCZANIU TEOLOGÓW ŚREDNIOWIECZA

Treść: Wstęp; 1. Naturalne cele małżeństwa; 2. Dobro wiary; 3. Sacramentum; Podsumowanie

Wstęp

Teolodzy średniowieczni często pisali o celach małżeństwa, albo o jego dobrach. Podstawą scholastycznej nauki o celach małżeństwa była nauka świętego Augustyna. To on wskazał na triadę podstawowych wartości, które charakteryzują małżeństwo: *proles, fides, sacramentum*¹. Zwróćmy uwagę, że Augustyn nie pisał o celach (*finis*) ale o dobrach (*bonum*) małżeństwa. Nie ustanawiał też specjalnej hierarchii między nimi. Poszczególne dobra miały także swój własny stosunek do instytucji małżeńskiej. Teolodzy scholastyczni w swoich opracowaniach odwoływali się do również do autorytetu Arystotelesa, szczególnie wówczas, gdy pisali o małżeństwie jako instytucji naturalnej. Od XIII wieku, w okresie podejmowanych syntez teologicznych, wyróżniano dwa etapy ustanowienia małżeństwa przed grzechem i po grzechu pierworodnym². W związku z tym przedstawiano różne cele małżeństwa: naturalne i nadprzyrodzone.

Współcześnie nieco inaczej podchodzi się do problematyki celów małżeńskich. Niewątpliwie zmiana podejścia nastąpiła na Soborze Watykańskim II i najbardziej wyraźnie jest wyrażona w Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele (n. 48-52). Ojcowie Soborowi położyli nacisk na miłość małżeńską, jednoczącą osoby nupturientów. Nie zapomniano jednakże o potomstwie, które jest owocem płodnej miłości małżeńskiej.

¹ J. G a u d e m e t, *L'Eglise dans l'Empire romain*, Paris 1967 s. 517-520. Znajdują się tu liczne odniesienia do tekstów św. Augustyna.

² Cz. R y c h l i c k i, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997 s. 249.

Wszystkie cele małżeństwa tworzą ściśle powiązaną jedność w wielości, której nie można rozdzielać³. M. Żurowski wymienia następujące cele: miłość małżeńską oraz intymną wspólnotę życia, wzajemne doskonalenie się, wzajemna pomoc i zaspokojenie popędu oraz ostatni cel – zrodzenie i wychowanie potomstwa⁴. W niniejszym opracowaniu przedstawimy problematykę celów albo dóbr małżeństwa (w scholastyce bowiem je niejako utożsamiano) na podstawie wybranych przedstawicieli tego okresu, ze zwróceniem szczególnej uwagi na naukę Benedykta Hessego, zawartą w jego Komentarzu do Ewangelii wg św. Mateusza.

1. Naturalne cele małżeństwa

Autorzy średniowieczni na pierwsze miejsce wysuwali naturalny cel małżeństwa, jaki była służba naturze (*officium naturae*), czyli zrodzenie potomstwa. Św. Tomasz z Akwinu wskazywał jeszcze na cel społeczny, tworzenie wspólnoty ludzkiej oraz na cel nadprzyrodzony, jakim jest wspólnota Kościoła⁵. Powszechnie powtarzano za Piotrem Lombardem, że małżeństwo po grzechu pierworodnym jest również lekarstwem na pożądlliwość (*remedium concupiscentiae*), daje ono bowiem możliwość uniknięcia deprawacji cudzołóstwa lub rozwodu⁶. Niektórzy z teologów (Hugon od św. Wiktora, Robert Courçon) dodawali jeszcze takie naturalne cele jak wzajemne zgodne współżycie oraz okazywanie uporządkowanej miłości⁷.

Od czasów św. Augustyna jako pierwsze dobro wymieniano zazwyczaj potomstwo (*proles*). Jest to najbardziej oczywisty cel małżeństwa, znany także w prawie rzymskim. Wynika on także z biblijnego

³ M. Al. Ż u r o w s k i , Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego, Katowice 1987 s. 45. Píše on tam, że zwróci uwagę na takie naturalne i ściśle ze sobą powiązane cele jak: „miłość małżeńską, doskonalenie się osób przez Chrystusa odkupionych, czyli uświęcenie, na element zaspokojenia popędu, wzajemną pomoc i wreszcie koronę wszystkiego, element społeczny, czyli zrodzenie i wychowanie potomstwa, który poprzednie udoskonala, wywyższa i harmonizuje”.

⁴ M. Al. Ż u r o w s k i , Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego, Katowice 1987 s. 45-57.

⁵ Por. G. M a t h o n , Le mariage des chrétiens, t. 1; Des origines au conciles de Trente, Paris 1993 s. 224-225.

⁶ Por. G. M a t h o n , Le mariage des chrétiens, t. 1; Des origines au conciles de Trente, Paris 1993 s. 201-203; 226.

⁷ Por. M. Al. Ż u r o w s k i , Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego, Katowice 1987 s. 43.

nakazu rozmnażania się (Rdz 1,28). Potomstwo jednak nie ustanawia małżeństwa, ponieważ jest ono zawierane przez obopólną zgodę (*consensus*). Można przecież mieć dzieci poza małżeństwem. Istnieją również małżeństwa bezdzietne, z różnych powodów, a przecież są one ważne. W innym wypadku ludzie, którzy utracili już zdolność do reprodukcji, nie mogliby się pobierać. Chrześcijańscy małżonkowie mogą także ślubować dozogoną wstrzemięźliwość. Niemniej jednak, w wiekach średnich przywiązywano wielką wagę do *proles* jako pierwszorzędnego celu małżeństwa, deformując pierwotną myśl Augustyna.

Wspomnijmy, że Izydor z Sewilli sformułował w jasny sposób klasyczną w tym zakresie doktrynę naturalnych celów małżeństwa: zrodzenie potomstwa, wzajemna pomoc, lekarstwo na niewstrzemięźliwość⁸.

Hugon z klasztoru św. Wiktora podjął myśl św. Augustyna co do celów małżeństwa ale zwrócił uwagę, że podstawową wartością związku małżeńskiego jest wzajemna miłość małżonków. Małżeństwo wg niego posiada podwójny wymiar: z jednej strony jest związkiem (*coniugium*), jednoczącym małżonków poprzez akt przymierza (*consensus foederis socialis*), z drugiej strony małżeństwo jest zadaniem, dziełem, obowiązkiem (*officium*), polegającym na zjednoczeniu cielesnym w celu zrodzenia potomstwa⁹. Wierność (*fides*) zabezpiecza miłość przed nadużyciami i kieruje ku osobowemu przyjęciu potomstwa oraz jego religijnemu wychowaniu¹⁰. Nie mniej jednak Hugon przyznawał doskonalszy charakter miłości duchowej względem fizycznej. Zjednoczenie męża i żony w małżeństwie oznaczało połączenie się szczególną więzią, nie tyle cielesną, co duchową, intymną więzią miłości¹¹.

Piotr Lombard w *Sentencjach* przypomniał trzy dobra małżeństwa: wierność, potomstwo i sakrament. Sakrament zakłada nierozzerwalność związku małżeńskiego, dobro potomstwa ma na celu zrodzenie i wychowanie dzieci, wierność zaś broni przed niedozwolonymi relacjami pozamałżeńskimi. Nierozzerwalność ma charakter sakramentalny, owszem małżonkowie mogą przebywać, z różnych powodów w separacji fizycznej, ale węzeł małżeński nie może zostać rozerwany, ponieważ

⁸ Izydor z Sewilli, *Etymolog.*, 9,7,27, PL 82,367; R. Bigador, *Sobre la naturalesa del matrimonio en S. Isidoro de Sevilla*, w: *Miscellanea Isidoriana*, Rome 1937 s. 253-285.

⁹ H u g o a S. V i c t o r e , *De Sacramentis I*, p. VIII, 13, w: PL 176,314.

¹⁰ H u g o a S. V i c t o r e , *De Sacramentis II*, p. XI,7-8, w: PL 176, 494-495.

¹¹ Cz. R y c h l i c k i , *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997 s. 245-246. Przeprowadza on tu szczegółową analizę tekstów o małżeństwie zawartych w dziele: H u g o a S. V i c t o r e , *De Beate Mariae virginitate I*, w: PL 176,857-864.

małżeństwo jest znakiem jedności Chrystusa z Kościołem¹². Piotr Lombard wskazywał również na inne dopuszczalne cele małżeństwa: pojednanie nieprzyjaciół, czy przywrócenie pokoju. Odrzucał za to możliwość zawarcia małżeństwa w celu wzbogacenia się lub otrzymania spadku. Dopuszczał jednakże zawarcie małżeństwa z powodu silnego uczucia, tak przecież postąpił Patriarcha Jakub z Rachelą¹³.

Również Święty Tomasz z Akwinu przedstawiał cele małżeństwa. Opierając się na Piśmie świętym i Tradycji Kościoła twierdził on, że najważniejszym dobrem małżeństwa jest zrodzenie potomstwa. Małżeństwo bowiem zostało ustanowione przez Boga dla zachowania rodzaju ludzkiego. Mężczyzna i kobieta łączą się w małżeństwie w celu zrodzenia i wychowania potomstwa. Głównym więc celem małżeństwa jest prokreacja. Małżeństwo jednak nie zostało ustanowione tylko ze względu na funkcję zrodzenia potomstwa. Ma ono na celu również dobro osobiste małżonków – wzajemną więź miłości. Św. Tomasz stawiał na pierwszym miejscu więź duchową, która jest dopełniana przez jedność cielesną. Jedność małżeńska domaga się wierności małżonków. Akwinata wiązał wierność (*fides*) ze sprawiedliwością, która zobowiązuje do wierności wobec złożonych obietnic. Miłość małżeńska zakłada więc sprawiedliwość, która domaga się oddania drugiej osobie tego, co jej się należy¹⁴.

¹² Tria sunt principaliter bona coniugii... Nuptiale bonum tripartitum est, scilicet, fides, proles, sacramentum... Separatio autem gemina est, corporali, scilicet, et sacramentalis. Corporaliter possunt separari causa fornicationis, vel ex communi consensu causa religionis, sive ad tempus sive usque ad finem. Sacramentaliter vero separari non possunt dum vivunt, si legitimae personae sint. Manet enim vinculum coniugali inter eos, etiam si allis a se discedentes adhaeserint... Et attende quod tertium bonum coniugii dicitur sacramentum, non quod sit ipsum coniugium, sed quia eiusdem rei sacrae signum est, spiritualis et inseparabilis coniunctionis Christi et Ecclesia. Petrus Lombardus, Sententiae, IV, d. 31,1-3, w. PL 192, 918-919.

¹³ Petrus Lombardus, Sententiae, IV, d. 31,4, w. PL 192, 918; Por. G. Mathon, Le mariage des chrétiens, t. 1; Des origines au conciles de Trente, Paris 1993 s. 203.

¹⁴ Cz. Rychlicki, Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego, Płock 1997 s. 248. „Wierność, o której tu mowa, nie jest cnotą teologiczną wiary, ale składnikiem sprawiedliwości jako dotrzymanie danego słowa, jak się wyraża Tulliusz Cyncero. Małżeństwo bowiem, będąc umową, jest przyrzeczeniem, wiążącym tego mężczyznę z tą kobietą. Ad 3. Przyrzeczenie, zawarte w ugodzie ślubnej, obejmuje nie tylko zakaz cudzołóstwa, ale także nakaz wzajemnego oddawania powinności. Owszem, ten nakaz jest ważniejszy, gdyż wynika z samego prawa do wzajemnego oddania, a prawo to dali sobie wzajemnie (ugodą małżeńską przy ślubie). Wierność więc obejmuje jedno i drugie, choć w Sentencjach wspomniano o zakazie cudzołóstwa, jako mniej oczywistym”. Św. Tomasz z Akwinu, Suma teologiczna, t. 32: Małżeństwo, (tł F.W. Bednarski, London 1982, s. 21-27) qu. 49, a. 2, ad 2.

Benedykt Hesse znał teorię św. Augustyna o dobrach małżeństwa, nawet ją cytował¹⁵. Uczynił to w kontekście omawiania prawdziwości małżeństwa Maryi i Józefa, które zawierało wszystkie dobra małżeńskie: *proles, fides, sacramentum*. Niemniej jednak Mistrz Benedykt uważał, podobnie jak św. Tomasz, że najważniejszym celem małżeństwa jest potomstwo i jemu poświęcił najwięcej miejsca w swoim Komentarzu do Ewangelii według św. Mateusza. Posiadał on, zresztą, nieco odmienną teorię na temat celów małżeństwa. Trzy cele małżeństwa odpowiadają trzem poziomom egzystencji człowieka: zwierzęcemu, ludzkiemu i wierzącemu w Chrystusa. Pierwszym celem jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Drugim celem jest wspólnota ludzka, przekaz dóbr właściwych tylko człowiekowi, wzajemna pomoc. Trzeci i ostatni cel polega na oznaczaniu zjednoczenia Chrystusa z Kościołem. Te trzy cele są wspólne wszystkim ludziom i zapisane są w prawie naturalnym od początku stworzenia człowieka¹⁶.

Dobro posiadania potomstwa nie oznacza tylko jego zrodzenie, ale także jego wychowanie i wykształcenie¹⁷. Jak już wspominałem, potomstwo Hesse uznawał za najważniejszy i główny cel małżeństwa, który usprawiedliwiał nawet wielożeństwo Patriarchów Starego Testamentu. Za pozwoleniem Bożym mogli oni, w swoim czasie, posiadać po kilka żon, w celu prokreacji potomstwa do kultu Bożego¹⁸. Z punk-

¹⁵ Unde Augustinus dicit in libro *De nuptiis et concupiscentia*; „Omne nuptiarum bonum impletum est in illis parentibus Christi: proles, fides, sacramentum. Prolem cognoscimus ipsum Dominum Iesum; fidem, quia nullum adulterium; sacramentum, quia nullum divortium, solus ibi nuptiarum concubitus non fuit”. C p. 117; B t. 8, s. 214.

¹⁶ Ad primam dubitationem dicendum, quod matrimonium triplicem habet finem. Primus est procreatio prolis et competit homini secundum quod animal. Secundus est communicatio operum, quae sunt necessaria in vita et competit homini secundum quod homo. Tertius significatio coniunctionis Christi et Ecclesiae et competit homini secundum quod fidelis est. C p. 37, B t. 8, s.100.

¹⁷ Finis autem matrimonii est proles generanda et educanda ad quarum primum pervenitur per concubitum coniugale, ad secundum per alia opera viri et uxoris, quibus sibi invicem obsequuntur ad prolem nutriendam. C p. 117; B t. 8, s. 214.

¹⁸ Habere tamen plures uxores aliquando fuit licitum. Et licet habere plures uxores, ut dictum est, quantum ad finem secundum matrimonii sit aliquo modo contra legem naturae, tamen quantum ad primum et principalem eius finem non est contra naturam. Et ideo eo tempore, quo summe necessarius erat primus finis matrimonii, scilicet procreatio prolis ad cultum Dei ex divina dispensatione facta sanctis patribus per inspirationem licuit plures habere uxores, sicut de David et de aliis legitur et maxime, quod per habere plures uxores aliquo modo potest servari secundus finis matrimonii, scilicet fides in reddendo debitum ad impregnationem et etiam aliquo modo tertius finis, quia licet Ecclesia, cui Christus iungitur, sit una in se, habet tamen multos gradus, qui per multas uxores significari possunt nec talis dispensatio de habendis pluribus uxoribus est contra rationes naturae insertas, sed praeter eas, sicut miraculosa opera. C p. 38, B t. 8, s. 101.

tu widzenia pierwszego celu małżeństwa, posiadanie kilku żon, było możliwe, ponieważ jeden mężczyzna może z łatwością zapłodnić kilka kobiet. Ze względu na drugi cel małżeństwa, nie zawsze takie postępowanie było korzystne, ponieważ prowadziło do wielu sporów¹⁹. To postępowanie było dopuszczalne tylko w stosunku do mężczyzn. Kobiętom nigdy nie wolno było posiadać kilku mężów, ponieważ sprzeciwiałoby się to pierwszemu celowi małżeństwa, jakim jest posiadanie potomstwa. Hesse odwołał się tu do Arystotelesa, który twierdził, że jeżeli kobieta po kolei jest napełniana nasieniem swoich „mężów”, to takie postępowanie prowadzi do zniszczenia poczętego życia (*fetus*)²⁰. Poza tym mężczyzna pała większą emocją w stosunku do swojej żony i jest o nią bardziej zazdrosny, aniżeli odwrotnie – tak twierdził Benedykt Hesse. Współcześnie taka motywacja wydaje się być nie do utrzymania. Arystoteles mylił się w kwestii sposobu poczęcia człowieka, chociaż jego koncepcja przez wiele stuleci była przyjmowana powszechnie za prawdziwą. Co do uczuć, wydają się on mieć swoje prawa i mężczyzna nie jest tu bardziej uprzywilejowany od kobiety. Wydaje się, że raczej jest odwrotnie. Nie oznacza to jednak, że kobieta, albo mężczyzna mogą uprawiać poligamię.

Posiadanie potomstwa jest swego rodzaju obowiązkiem wynikającym z zawarcia małżeństwa²¹. Według Mistrza Benedykta z Krakowa, jest to wystarczający powód do usprawiedliwienia współżycia małżeńskiego. Gdyby małżonkowie poszukiwali we wzajemnym pożyciu cielesnym tylko przyjemności, grzeszyliby śmiertelnie i nie byłoby dla nich usprawiedliwienia. Podobna sytuacja byłyby między małżonkami, którzy unikaliby potomstwa przez stosowanie niedopuszczalnych

¹⁹ Habere ergo plures uxores propter finem primum, qui est prolis procreatio, ad quem natura generis, scilicet animalis inclinatur, non est contra naturam, quia unus vir potest sufficere pluribus uxoris fecundandis et filiis ex eis educandis. Sed secundus finis matrimonii, qui est prolis procreatio, ad quem natura speciei, scilicet hominis, inclinatur, licet non totaliter tollatur propter habere plures uxores, tamen multum impeditur tum quia unus vir non potest sufficere pluribus uxoris ad satis faciendum ad votum, tum quia communicatio plurium causat litem. C p. 37, t. 8, s. 100.

²⁰ Sed tamen unam uxorem habere plures viros omnino est contra naturam, quia et contra procreationem prolis, quia si post impregnationem ab uno, ab alio impregnaretur, sicut possibile est secundum philosophos, vix potest accidere, quia uterque vel alter saltem fetus corrumpatur. Et item est contra prolis procreationem propter prolis incertitudinem et ideo quod non est ita contra naturam plures habere uxores, sicut uxorem habere plures viros, est enim maior zelus maris ad feminam quam econverso. C p. 37-38, B t. 8, s. 101.

²¹ R. S z t y c h m i l e r, Istotne obowiązki małżeńskie, Warszawa 1997 s. 256-264.

praktyk takich jak sterylizacja czy aborcja, czyli zniszczenie poczętego już płodu ludzkiego. Hesse odwołał się tu do autorytetu św. Augustyna i Gratiana. Oczywiście, gdy niemożność posiadania potomstwa wynika z choroby lub impotencji, lub innej podobnej przyczyny naturalnej, stanowi to przeszkodę do zawarcia małżeństwa²². Małżeństwo po grzechu pierworodnym jest przeznaczone nie tylko do rodzenia dzieci, ale także lekarstwem na grzeszną przyjemność oraz służy uniknięciu nierządu²³. Hesse wielokrotnie też zwracał uwagę na wychowanie i wykształcenie swego potomstwa²⁴. Jeżeli niewiele jest przeszkód sprzeciwiających zrodzeniu potomstwa, to więcej jest tych, które uniemożliwiają udzielenie mu odpowiedniego wykształcenia i wychowania. Jedną z takich przeszkód jest konkubinaty²⁵. Hessemu chodziło

²² Sed si quaeratur, an delectatio libidinosa, quam intendunt vir et uxor absque filiorum generandorum intentione, faciat inter eos esse matrimonium, dicendum est, quod si vir et uxor filiorum generationem non intendunt, sed solum delectationem, vel hoc contingit propter impotentiam, quia Porte senes sunt, debiles vel infirmi, ardorem tamen libidinis habent, sed minime possunt generare et hoc contingit propter inordinatam concupiscentiam. quia multi canino more retro coeuntes et mutato ordine humana propagationis eorum uxoribus abutuntur, ut dicit Augustinus et Gratianus 27, q.1, ex quo sequitur impedimentum prolis generandae, quamvis hoc non intendat. Vel hoc contingit propter affectatam malitiam amborum aut unius ipsorum, quia forte vir semen effundit in terram vel alibi quam loco proprio generationi deputato, sicut fecit filius Iudae, de quo dictum est supra, vel forte ambo, ut eis filii non nascantur, in hac malitia conveniunt. Vel hoc contingit propter promissam nequitiam, quia forte promiserunt venena sterilitatis procurare et prolem conceptam destruere. Primis duobus dictis non intendere generationem prolis non tollit matrimonium quamvis peccatum committatur, quia sicut Augustinus ait et ponitur 32, q.2, sicut habere concubinam causa prolis generandae non facit concubitum esse fornicarium, sed aliis duobus modis coniuges, qui vitant vel nolunt sibi nasci filios vel alio malo opere agunt ne nascantur. Non invenio, dicit Augustinus et ponitur 2, q. supra dicta, quomodo has nuptias appellare possumus, quia iura matrimonii nedum tales servant, sed etiam impediunt. C p. 43-44, B t. 8, s. 110.

²³ Post peccatum primorum parentum matrimonium non solum fuit in officio naturae propter generationem prolis, verumetiam fuit in remedium causa delectationis et vitandae fornicationis. C p. 43, B t. 8, s. 109.

²⁴ Finis autem matrimonii est proles generanda et educanda ad quarum primum pervenitur per concubitum coniugale, ad secundum per alia opera viri et uxoris, quibus sibi invicem obsequuntur ad prolem nutriendam. E p.513, B t. 27, s. 237. Nuptiae autem ordinatae sunt ad procreationem filiorum educandorum, ad cultum Dei, quousque numerus praedestinatorum sit completus, qui completus erit in resurrectione, et propter hoc tunc erimus sicut angeli semper contemplationi vacantes. C p. 117; B t. 8, s. 214.

²⁵ Pro tertio dubio, scilicet utrum aliquando concubinae uti licuit ex natura vel ex dispensatione divina notat Petrus de Tarantasia et beatus Thomas, quod natura in concubitu primo intendit prolem et ideo iuxta Constantinum ordinavit ibi delectationem; secundo intendit prolis educationem et instructionem ad quae magnum tempus requiritur in hominibus. Ex quo patet, quod concubinatus est contra ius utriusque naturae, quia ille non

oczywiście o wychowanie religijne do kultu Bożego. Z tego też powodu ostrzegał przed zawieraniem małżeństw mieszanych, ponieważ istniało niebezpieczeństwo niewłaściwego wychowania dzieci i wprowadzenia ich w zgubny błąd²⁶. Proces wychowania dzieci zabiera dużo czasu. Hesse uważał, że trzeba dwudziestu lat, aby potomstwo było odpowiednio przygotowane do życia. Jest rzeczą znamioną, iż powtarza on wielokrotnie potrzebę nie tylko wykarmienia dziecka, ale także jego wykształcenia intelektualnego, przede wszystkim wychowania w sferze religijnej²⁷.

2. Dobro wiary

Drugim dobrem małżeństwa, według św. Augustyna, była wierność (*fides*) danemu podczas przysięgi małżeńskiej słowu. Daje ono dla każdego z małżonków prawo, do dysponowania ciałem drugiego współmałżonka. Jest to fundament obowiązku małżeńskiego. Złamanie tego dobra nazywa się cudzołóstwem, które stawia pod znakiem zapytania jedność małżeńską. Znaczenie prawne tego dobra było ogromne²⁸.

Myśl Augustyna podjął Hugo z klasztoru świętego Wiktora. Wskazywał on na trzy dobra małżeńskie: *fides, spes prolis, sacramentum*²⁹.

intendit in actu prolem, sed delectationem et educationem et eruditionem impedit, quia unus alium cito relinquit. Et dato, quod prolem intenderent et diu sibi cohaerent, dicit beatus Thomas, tamen illud non esset bonum prolis. Ex quo patet, quod fornicatio etiamsi lex scripta non esset, est peccatum mortale. Patet, quia tollit debitam ordinationem parentis ad prolem. Unde Magister Sententiarum secundo libro dicit, quod quilibet actus ex suo genere est peccatum mortale, per quem foedus hominis ad Deum et hominis ad hominem violatur, quae haec sunt duo mandata caritatis, quae est vita animae. C p. 39, B t. 8, s. 102.

²⁶ Sed tempore Evangelii fidelis cum infideli matrimonium contrahere non potest generatim. Ratio prima propter prolis periculosam educationem, cum enim proles sit educanda ad cultum Dei per utrumque parentem, periculum esset, quando alter coniugum esset infidelis ne prolem educandam ad suum ritum traheret. C p.54, B t. 8, s. 120.

²⁷ Ad hoc autem, quod proles sit apta ad cultum divinum et possit sibi sufficere per emancipationem a parentibus, requiritur magnus tempus tractus, quia oportet filium generari, educari et doceri. et sibi de necessariis vitae a parentibus provideri. Quia secundum quod dicit Apostolus 2 Ad Cor. 13, parentes debent thesaurisare filiis et non filii parentibus. Antequam homo possit generare, de communi cursu est 18 annorum vel 20. Antequam vera filius genitus sit educatus et doctus, sciens et patens et famillam regere, oportet, quod sit 20 annorum vel circiter. E p. 204, B t. 26, s. 148.

²⁸ G. M a t h o n , Le mariage des chrétiens, t. 1: Des origine au concile de Trente, Paris 1993 s. 114.

²⁹ H u g o a S. V i c t o r e , De Sacramentis II, p. XI,7, w: PL 176, 494: Tria sunt principaliter bona coniugii quae coniugium comitantur. Fides, spes prolis, sacramentum... Huius sacramenti res est, ut legitime copulati, quandiu vivunt, non separentur.

Zwrócił on uwagę, że podstawową wartością małżeństwa jest wzajemna miłość, która symbolizuje miłość duszy do Boga³⁰. Miłość małżeńska kieruje samych małżonków na pozostałe dobra: przyjęcie i wychowanie potomstwa, umacnia wierność i jedność małżeńską. Sprawia, że małżeństwo staje się lekarstwem na pożądliwość. Boże błogosławieństwo towarzyszy powołaniu małżonków do funkcji rodzicielskiej. „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Nie chodzi tu tylko o kontakt cielesny, mężczyzna łączy się z kobietą szczególną więzią, dzięki której jedno przynależy do drugiego. Hugo uważał małżeństwo za związek osobowej miłości³¹. W tej koncepcji związku małżeńskiego, którego podstawowym dobrem jest wzajemna miłość małżonków, Hugo z klasztoru świętego Wiktora był teologiem oryginalnym i wyprzedzającym swoją epokę.

Św. Tomasz z Akwinu podkreślał, że małżonkowie powinni zachować wierność wobec siebie, pozostając w jednym i nierozzerwalnym związku, aż do końca życia, po to by zachować ustalony porządek społeczny oraz by dobrze i zdrowo wychować swoje potomstwo. Wierność zapewnia możliwość rozwoju wzajemnej miłości między mężem i żoną, chroni przed cudzołóstwem, zapewnia większą troskę o sprawy domowe i służy większej zgodzie małżonków³². Tomasz wskazywał również na duchową więź między małżonkami, która służyć może wzrastaniu we wzajemnej miłości. To zjednoczenie w duchowej miłości jest nie możliwe bez wzajemnej wierności³³.

Powszechnie przyjmowanym drugim celem małżeństwa jest *fides*³⁴. Benedykt Hesse pisał również o tym drugim celu małżeństwa. Rozumiał go, jako udział we wszystkich dobrach potrzebnych do życia w małżeństwie³⁵. Związek małżeński powstaje z połączenia dusz

³⁰ G. M a t h o n , Le mariage des chrétiens, t. 1: Des origine au concile de Trente, Paris 1993 s. 194.

³¹ Cz. R y c h l i c k i , Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego, Płock 1997 s. 243-246.

³² G. M a t h o n , Le mariage des chrétiens, t. 1: Des origine au concile de Trente, Paris 1993 s. 230-234; S. Thomae, Contra gentes III, 122.

³³ Cz. R y c h l i c k i , Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego, Płock 1997 s. 248.

³⁴ R. S z t y c h m i l e r , Istotne obowiązki małżeńskie, Warszawa 1997 s. 244-255.

³⁵ Ad primam dubitationem dicendum, quod matrimonium triplicem habet finem. Primus est procreatio prolis et competit homini secundum quod animal. Secundus est communicatio operum, quae sunt necessaria in vita et competit homini secundum quod homo. Tertius significatio coniunctionis Christi et Ecclesiae et competit homini secundum quod fidelis est. C p. 37-38, B t. 8, s.100-101.

z miłości i wierności³⁶. Mistrz Benedykt nie wiele pisał na ten temat i to zazwyczaj w aspekcie negatywnym, to znaczy wskazywał to, co szkodzi temu dobru małżeństwa. Największym zagrożeniem dla *fides* było oczywiście cudzołóstwo, niewierność i poligamia. Powoływał się on na autorytet św. Augustyna, który uważał, że *fides* zostało ustanowione przez Chrystusa jako obrona przed cudzołóstwem. Istnieje też pewna zbieżność między *fides* i *sacramentum*, który był rozumiany jako jedność i nierozzerwalność małżeństwa³⁷. Mąż i żona powinni w małżeństwie służyć sobie nawzajem w wierności – na tym z resztą polega nierozzerwalne małżeństwo³⁸.

Nierząd i cudzołóstwo sprzeciwiają się wierności i czystości małżeńskiej. Chrystus dopuścił możliwość odesłania żony z tego powodu. Takie postępowanie nie rozwiązuje jednak węzła małżeńskiego. Możliwa jest tylko separacja dotycząca wspólnego zamieszkania i oddawania obowiązków małżeńskich, niemożliwe jest zawarcie nowego związku małżeńskiego³⁹. Benedykt Hesse odwołał się do św. Augustyna. Tylko cudzołożna żona może zostać odesłana, ponieważ ciężko zgrzeszyła przeciwko wierności i czystości małżeńskiej⁴⁰. Nie ma

³⁶ Consequenter ponitur illud, quod est formale in matrimonio, scilicet coniunctio individua per totam vitam, cum dicit: „Et adhaerebit uxori suae” per coniunctionem animorum ex amore et fidelitate. „Et erunt duo in carne una” quantum ad unitatem copulae corporum vel quantum ad unam carnem prolis ex ambobus producendam. E p. 206, B t. 26, s. 149.

³⁷ Unde Augustinus dicit in libro *De nuptiis et concupiscentia*: „Omne nuptiarum bonum impletum est in illis parentibus Christi: proles, fides, sacramentum. Prolem cognoscimus ipsum Dominum Iesum; fidem, quia nullum adulterium; sacramentum, quia nullum divortium, solus ibi nuptiarum concubitus non fuit”. C p. 117; B t. 8, s. 214.

³⁸ Forma autem matrimonii consistit in quadam indivisibili coniunctione animorum, per quam unus coniugum indivisibiliter alteri fidem servare tenetur. C p. 117; B t. 8, s. 214.

³⁹ Solam autem fornicationem ponit Deus causa discidii, iubens ceteras molestias pro fide coniugii et castitate sustineri. Et intellige discidium quantum ad cohabitationem et debiti redditionem, non tamen quantum ad vinculum matrimonii, quod non solvitur, nisi per mortem et ergo nec vir nec mulier potest contrahere altero vivente. E p. 207, B t. 26, s. 151.

⁴⁰ Primo modo propter fornicationem solam uxor potest dimitti, ut homo non habitet cum ipsa nec commisceatur sibi carnali copula, Et hoc probatur III, quaestione 7, auctoritate Apostoli et Augustini. Nam Apostolus dicit 1 Ad Cor.: „His, qui matrimonio coniuncti sunt, precipito non ego, sed Deus, uxorem a viro non discedere, quod si discesserit”, scilicet causa fornicationis, „manere innuptam decet”, Augustinus vero sit, quod Dominus ad confirmandum, quod uxor non faciliter dimittatur a viro, solam fornicationis causam accepit, cunctas vero alias molestias, si quae extiterint, aut quod fuerit venefica aut filiorum interfectorix, quae graviora peccata sunt quam fornicatio, pro fide coniugali et pro castitate servanda iubet fortiter sustinere. E p. 208, B t. 26, s. 152-153.

mowy zaś o cudzołożnym mężu. Wydaje się, że podobne wykroczenie ze strony mężczyzny nie było napiętnowane w taki sam sposób. Hesse tłumaczy to tym – powołując się na Orygenes – że uczucie mężczyzny, który zobaczył swoją cudzołożącą żonę, może doprowadzić go do zabójstwa. Dla uniknięcia większego zła, lepiej jest więc swoją żonę odesłać⁴¹.

Jeżeli zaś chodzi o poligamię, która również sprzeciwia się wierności małżeńskiej sprawa jest bardziej skomplikowana. Normalnie rzecz biorąc, posiadanie kilku żon jest sprzeczne z prawem naturalnym, ze względu na *fides*, i jest zabronione przez przepisy kościelne, ze względu na *sacramentum*. Jest zaś możliwe ze względu na zrodzenie liczego potomstwa⁴². Niedopuszczalne jest zaś posiadanie kilku mężów przez jedną kobietę, ze względu na wszystkie trzy cele małżeństwa, a zwłaszcza ze względu na *fides*, ponieważ uczucie męża do żony jest większe niż żony do męża. Mąż z zazdrości mógłby żonie uczynić krzywdę, a nawet ją zabić⁴³. W niektórych jednak przypadkach, dotyczących starożytności biblijnej, takie postępowanie mogłoby być usprawiedliwione i zrozumiałe. Chodzi tu oczywiście o święte postacie Starożytności. Patriarchowie posiadali bowiem po kilka żon. Benedykt Hesse usprawiedliwiał przypadek Dawida – podobnie jak innych Ojców – tym, że działał on za Boską dyspensą, tak że ostatecznie nie sprzeciwiało się to żadnemu celowi małżeństwa⁴⁴.

⁴¹ Et moechum appellat, qui mulierem causa fornicationis dimissam acceperit in uxorem, vivente viro, a quo dimissa est. Nam, ut dicit Origenes, sola fornicatio vicit uxoris affectum et nullum, aliud peccatum, propter quod quia dubium esset fornicariam uxorem cum viro manere, ne ipsam interficeret, et quod solum, ut dictum est, fornicatio destruit affectum in viro uxoris, videns carnem suam esse divisam. Ideo quantum ad habitacionem et carnalem commixtionem Salvator noster concessit, quod vir uxorem posset dimittere. E p. 208, B t. 26, s. 153.

⁴² Sed tertius finis totaliter tollitur propter habere plures uxores, quia Christus est unus in una Ecclesia et ita habere plures uxores non est contra legem naturae quantum ad finem primum, sed aliquo modo est contra legem naturae quantum ad secundum, sed quantum ad tertium est contra praeceptum Ecclesiae. C p. 37, B t. 8, s. 101.

⁴³ Sed tamen unam uxorem habere plures viros omnino est contra naturam, quia et contra procreationem prolis, quia si post impregnationem ab uno, ab alio impregnaretur, sicut possibile est secundum philosophos, vix potest accidere, quia uterque vel alter saltem fetus corrumpatur. Et item est contra prolis procreationem propter prolis incertitudinem et ideo quod non est ita contra naturam plures habere uxores, sicut uxorem habere plures viros, est enim maior zelus maris ad feminam quam e converso. C p. 38, B t. 8, s. 101.

⁴⁴ Habere tamen plures uxores aliquando fuit licitum. Et licet habere plures uxores, ut dictum est, quantum ad finem secundum matrimonii sit aliquo modo contra legem naturae, tamen quantum ad primum et principale eius finem non est contra naturam. Et ideo eo

Wierności małżeńskiej sprzeciwia się również różnica wiary. Od czasu obowiązywania prawa Ewangelii, niedozwolone jest pobieranie się z osobą niewierzącą. Benedykt Hesse uważał, że takie małżeństwo niesie wiele niebezpieczeństw. Owszem, Stary Testament przytacza liczne i szlachetne przykłady nawróceń, jednakże współcześnie, ani Żydzi ani poganie nie wykazują chęci do nawrócenia na wiarę w prawdziwego Boga. Najpierw bowiem człowiek powinien być wierny Bogu, a później człowiekowi. W małżeństwie mieszanym wiara w Boga byłaby zagrożona w imię wierności innemu człowiekowi. Mogłoby nastąpić zachwianie w wierze jednego z współmałżonków, jak również potomstwo mogłoby być wychowane w sposób perwersyjny⁴⁵.

3. Sacramentum

Ostatnim dobrem wymienianym przez Augustyna było *sacramentum*. Rozumiał on jednak ten cel nie w znaczeniu średniowiecznego terminu sakrament, ale jako nierozzerwalność małżeństwa⁴⁶. Ze względu

tempore, quo summe necessarius erat primus finis matrimonii, scilicet procreatio prolis ad cultum Dei ex divina dispensatione facta sanctis patribus per inspirationem licuit plures habere uxores, sicut de David et de aliis legitur et maxime, quod per habere plures uxores aliquo modo potest servari secundus finis matrimonii, scilicet fides in reddendo debitum ad impregnationem et etiam aliquo modo tertius finis, quia licet Ecclesia, cui Christus iungitur, sit una in se, habet tamen multos gradus, qui per multas uxores significari possunt nec talis dispensatio de habendis pluribus uxoribus est contra rationes naturae insertas, sed praeter eas, sicut miraculosa opera. C p. 38, B t. 8, s. 101.

⁴⁵ Sed tempore Evangelii fidelis cum infideli matrimonium contrahere non potest generaliter. Ratio prima propter prolis periculosam educationem, cum enim proles sit educanda ad cultum Dei per utrumque parentem, periculum esset, quando alter coniugum esset infidelis ne prolem educandam ad suum ritum traheret. Secundo propter ipsius coniugis fidelis perversionem, facile enim unus coniugum potest alterum pervertere. Unde III Reg. XI scribitur, quod Salmon propter mulieres Moabitidas, quas adamavit, idola adoravit, de quibus specialiter mandatum erat ne filii Israel acciperent in uxores eas; nec etiam ibi esset bonum fidei, quia licet servatur fides quo ad hominem, non tamen quoad Deum; nec bonum sacramenti, quia non est ibi actualis coniunctio ad Christum, praecipue, quia ex quo sunt diversae fidei, tunc et diversae intentiones, quia fides intentionem dirigit iuxta Augustinum. Cum ergo in intentione non conveniunt, quomodo contrahere possunt? Tamen Bonaventura *De infidelitate* ponit aliam distinctionem, quis enim est infidelis dupliciter: uno modo, quia caret fide, alio modo, quia caret fidei sacramento. Prima disparitas, ubi nota est, impedit contrahendum, sed non dirimit contractum, ut si catholicus contraxit cum haeretica baptisata. Secunda contrahendum impedit et dirimit iam contractum propter hoc, quia baptismus est ianua sacramentorum. C p.54, B t. 8, s. 120.

⁴⁶ R. S z t y c h m i l e r , Istotne obowiązki małżeńskie, Warszawa 1997 s. 225-227; P. Adnes, Le mariage, wyd. 2, Paris 1963 s. 56.

na symboliczne znaczenie małżeństwa (Ef 5,22-33), nie można go zerać, ani pobrać się z inną osobą za życia pierwszej. Małżeństwo jest przecież symbolem „wielkiego misterium”, obrazem nierozzerwalnego związku Chrystusa z Kościołem. Podobne opinie wyrażali inni Ojcowie Kościoła poczynawszy od Orygenes, Tertuliana, Ambrożego i Hieronima⁴⁷. Dla Augustyna małżeństwo jest znakiem realizującym ów sakramentalny związek⁴⁸.

W średniowieczu wielu teologów podejmowało tę myśl św. Augustyna. W sposób chyba najbardziej wyraźny tę ideę eksponował Hugo od św. Wiktora. Zjednoczenie małżeńskie służy nie tylko zrodzeniu dzieci ale jest znakiem rzeczywistości Wcielenia, w której Syn Boży przyjął naturę ludzką, aby z niej uczynić swój Kościół. Małżeństwo jest znakiem – sakramentem dzieła Chrystusowego, uzdrowienia porządku, popsutego przez grzech⁴⁹. Małżeństwo jest nazywane przez św. Pawła wielkim sakramentem (*magnum sacramentum*). Wg Hugona wskazuje to na mistyczny wymiar małżeństwa, na jedność nie tylko ciała, ale także serca i duszy. Taka wysublimowana miłość jest nie tylko fundamentem związku małżeńskiego ale jest skutecznym znakiem miłości Chrystusa do Kościoła. Miłość małżeńska wg niego jest znakiem miłości do Boga w odpowiedzi na Bożą miłość⁵⁰.

Św. Tomasz z Akwinu twierdził, że sakramentalność małżeństwa jest nie tylko przyczyną nierozzerwalności tego związku, ale jest przede wszystkim znakiem jedności Chrystusa z Kościołem – Oblubienicą⁵¹. Chrystus potwierdził zasadę nierozzerwalności, wynosząc małżeństwo do godności sakramentu, czyli znaku trwałego związku oblubieńczej miłości między Chrystusem i Kościołem. Najwyższym dobrem małżeństwa, według św. Tomasza, jest „sakramentalność”, ponieważ sakrament jest źródłem łaski. Natomiast potomstwo i wierność należą do

⁴⁷ J. G a u d e m e t , Le mariage en Occident, Paris 1987 s. 56.

⁴⁸ G. C o u t u r i e r , „Sacramentum” et „mysterium” dans l’oeuvre d’Augustin, Etudes augustiniennes 28(1953) s. 161-332.

⁴⁹ H u g o a S. V i c t o r e , De Sacramentis I, p. VIII, 13, w: PL 176,314; Por. G. M a t h o n , Le mariage des chretiens, t. 1; Des origines au conciles de Trente, Paris 1993 s. 186-188.

⁵⁰ Por. G. M a t h o n , Le mariage des chretiens, t. 1; Des origines au conciles de Trente, Paris 1993 s. 188-19; H u g o a S. V i c t o r e , De Beate Mariae virginitate 1, w: PL 176,864.

⁵¹ Ad quartum dicendum quod in «sacramento» non solum intelligenda est indivisio, sed omnia illa quae consequuntur matriomonium ex hoc quod est signum coniunctionis Christi et Ecclesiae. S. Thomae Aqu., IV Sent. D. 31, qu. 1, a. 2, ad 4 um.

małżeństwa ze względu na to, że służą naturze⁵². Małżeństwo, jako źródło łaski, dopomaga małżonkom w dochowaniu wierności i jedności nierozzerwalnego związku do końca ich życia. Dzięki sakramentalności małżeństwa akt małżeński jest nie tylko godziwy i dobry ale także święty⁵³.

Trzecim celem małżeństwa jest *sacramentum*. Benedykt Hesse rozumiał ten cel w sensie symbolicznym. Małżeństwo zawiera w sobie odniesienie do zjednoczenia Chrystusa z Kościołem⁵⁴. Ten symboliczny sens małżeństwa niesie ze sobą zobowiązanie do jedności i nierozzerwalności związku małżeńskiego. Podobnie jak jeden jest Chrystus i jeden Kościół, oboje zaś tworzą niepowtarzalny i jedyny związek, tak też powinno być w małżeństwie: jeden mąż i jedna żona tworzą nierozzerwalny związek aż do śmierci⁵⁵. Ze względu na ten cel małżeństwa niedopuszczalny jest rozwód.

Podsumowanie

W niniejszym opracowaniu przedstawiłem w zarysie koncepcję celów małżeństwa w opinii ważniejszych teologów średniowiecznych ze szczególnym zwróceniem uwagi na poglądy Benedykta Hessego w tym zakresie. Cele małżeństwa podawano za św. Augustynem: *proles, fides, sacramentum*. Niekiedy cele te dzielono na naturalne, społeczne i nadprzyrodzone. Wszystkie te cele albo dobra małżeńskie traktowano łącznie. W chrześcijańskim małżeństwie nie da się bowiem tych celów rozdzielić i realizować osobno.

⁵² „Odpowiedź. Cóż może być ważniejsze od innych rzeczy albo dlatego, że jest bardziej istotne w czymś, albo że jest godniejsze. Otóż sakramentalność jest dobrem godniejszym od innych dóbr małżeństwa, gdyż przysługuje mu ze względu na to, że jako sakrament jest źródłem łaski. Natomiast potomstwo i wierność to dobra należące do małżeństwa ze względu na to, że służą naturze ludzkiej. Doskonałość zaś łaski ma większą godność, niż doskonałość natury”. Św. Tomasz z Akwinu, Suma teologiczna (Suppl.), t. 32: Małżeństwo, (tł F.W. Bednarski, London 1982, s. 21-27) qu. 49, a. 3.

⁵³ Św. T o m a s z z A k w i n u , Suma teologiczna (Suppl.), t. 32: Małżeństwo, (tł F.W. Bednarski, London 1982, s. 82) qu. 49, a. 4.

⁵⁴ Tertius significatio coniunctionis Christi et Ecclesiae et competit homini secundum quod fidelis est. C p. 37, B t. 8, s.100.

⁵⁵ Sed tertius finis totaliter tollitur propter habere plures uxores, quia Christus est unus in una Ecclesia et ita habere plures uxores non est contra legem naturae quantum ad finem primum, sed aliquo modo est contra legem naturae quantum ad secundum, sed quantum ad tertium est contra preceptum Ecclesiae. C p. 38, B t. 8, s. 101.

LES FINS DU MARIAGE DANS L'ENSEIGNEMENT DES THÉOLOGIENS DU MOYEN ÂGE

RÉSUMÉ

Dans cet article l'auteur a voulu présenter la conception des fins ou des biens du mariage dans l'enseignement des principaux théologiens du Moyen Age. Particulièrement il s'est concentré sur les opinions laissées par Benoît Hesse, un maître polonais qui a vécu au XV s. à Cracovie. À cette époque les fins du mariage étaient enseignées d'après s. Augustin : *proles, fides, sacramentum*. Certains auteurs montraient les fins naturelles, sociales et surnaturelles. Dans le mariage chrétien toutes les fins doivent être comprises ensemble. On ne peut pas les réaliser séparément.